

Darek Błaszczyk

Instytut Historii,
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza,
Poznań

Kiedy piwo było święte: opowieść o picciu i paleniu w pradziejach*

Barbarzyńcy (...) urządzili sobie ucztę z okazji jakiejś miejscowej uroczystości i przez całą noc beztrąsko oddawali się pijaństwu.
- Teofylaktos Simoktates, *Historia*, VI-VII w. n.e. -
(Plezia 1952: 115)

Heavy drinking is almost the norm too, on a scale I have not seen before, and I drink way too much as it is, and I was still surpassed by the locals!

The common beer, Zywiec, is 5.7% alcohol, and very good. So is the vodka with the grass in it – sounds like “jgeebrovka”

- Geoff McCaughan 2002 -

- Relacja współczesnego amerykańskiego turysty z pobytu w Polsce (Internet) -

Wprowadzenie

Mówi się, że Europa południowa to świat wina i oliwek, Europa północna to świat wódki i smalcu. W ostatnich latach jednak, ten stan rzeczy ulega zmianie. Wino staje się coraz bardziej popularne w krajach Europy północnej i coraz mniej je się w nich smalcu. Nawet w Polsce i Rosji, jak pokazują statystyki, spada spożycie wódki i „czystego” spirytusu na rzecz piwa i wina. Coraz bardziej popularne staje się, szczególnie wśród młodych ludzi, wprowadzanie się w zmienione stany świadomości za pomocą różnych substancji nie-alkoholowych palonych, wdychanych lub zjadanych. Jest to jednak, w przeciwieństwie do picia alkoholu, ciągle proceder nielegalny być może dlatego, że nie obłożony żadnym podatkiem, a więc nie przynoszący dochodów państwu.



Ryc. 1. Puchary służące do picia substancji psychoaktywnych,
kultura pucharów lejkowatych (według Müller-Karpe)

Spożywanie różnych pobudzających substancji roślinnych było i jest szeroko znaną i rozpowszechnioną praktyką społeczną. Jednakże fakt spożywania substancji psychoaktywnych (np.

* Sam autor nie pali tytoniu, nie pije alkoholu ani nie narkotyzuje się, również nie popiera tego typu zachowań. Tym niemniej zdaje sobie sprawę, że są one żywą częścią praktyki społecznej, tak współcześnie, jak i w przeszłości, i w związku z tym należy o tym mówić i pisać. Z tego właśnie powodu powstał pomysł napisania tego artykułu, który w zamierzeniu jest rodzajem windykacji praw ludzi z przeszłości.

alkoholu) został wyparty z oficjalnego dyskursu naukowego, mimo że również sami naukowcy powszechnie używają i nierzadko nad-używają tego typu substancji. Oficjalnie mówienie o wprowadzaniu się w „zmienione stany świadomości” jest społecznym tabu. Przeciwnością są nieformalne sytuacje, w których opowiadanie jako to się było „pod wpływem” i co się wówczas robiło jest bardzo popularne. Ileż to można usłyszeć takich relacji jadąc w poniedziałek rano tramwajem. Bez wątplenia spożywanie różnych substancji psychoaktywnych stało się współcześnie świecką praktyką społeczną dostarczającą przyjemności i „odlotowych” wizji. Zatracił się tym samym związek z *sacrum*, nie licząc rytualnego zwyczaju picia wina w czasie obrzędów chrześcijańskich, dostępnego z resztą, za wyjątkiem prawosławia, tylko wybranej, wąskiej grupie ludzi – kapłanów, najczęściej zresztą mężczyzn.

Wydaje się, że spożywanie substancji halucynogennych w przeszłości miało trochę inną formę i znaczenie niż obecnie. Było związane bardziej z kontekstem religijnym i ograniczało się głównie do czasu odbywania rytuałów i ceremonii. Również dostęp do nich nie był tak powszechny jak obecnie, lecz najczęściej ograniczony do pewnej grupy ludzi wtajemniczonych, najczęściej dorosłych członków społeczności, którzy przeszli inicjację.

Wśród plemion mongolskich zamieszkujących Republikę Tuwa w obrębie Federacji Rosyjskiej nawet współcześnie prawo spożywania alkoholu jest ograniczone do dorosłych mężczyzn powyżej czterdziestego roku życia (Sherratt B, s.33).

Substancje narkotyczne były znane co najmniej od paleolitu. Towarzyszą więc ludziom od samego początku dziejów. Z tego też okresu pochodzi najstarsza ewidencja archeologiczna. W swoim artykule bliżej zamierzam się przyjrzeć kwestii spożywania substancji w neolicie i wczesnym okresie epoki brązu. Postaram się też prześledzić, jak zwyczaje spożywania (palenia i picia) substancji psychoaktywnych znajdują swoje odzwierciedlenie w specyficznych formach kultury materialnej. Moim celem nie jest/będzie przekonanie do mojego punktu widzenia, ale otworzenie pola do dyskusji.

Ewidencja archeologiczna

Wiedzy o spożywaniu substancji zmieniających świadomość może dostarczyć kultura materialna, czyli pozostałości naczyń, w których spożywano te środki oraz szczątki roślinne będące pozostałością samych roślin halucynogennych. Informacji dostarczają również analizy biochemiczne śladów substancji psychoaktywnych na ściankach naczyń.

Ceramika

Z rodzajem pożywienia lub napoju związana jest często specyficzna i charakterystyczna kultura materialna. Naczynia o określonym kształcie i ornamentyce używane są do przeprowadzania ceremonii herbacianej w Chinach i Japonii, czy też picia kawy w krajach arabskich. My również pijemy herbatę w

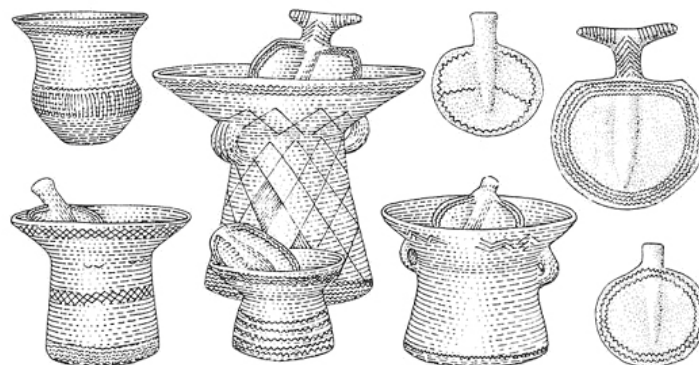
szklance albo w kubku, kawę w filizance a wino czy wódkę w specjalnym kieliszku.



Ryc. 2. Tak zwane flasze z kryzą w kształcie makówek, pojemniki na opium z maku, kultura pucharów lejkowatych (według H. Müller-Karpe)

Możliwość wykorzystywania niektórych typów naczyń odkopywanych przez archeologów jako pojemników służących do przechowywania i spożywania w czasie prahistorycznych rytuałów substancji psychoaktywnych sugeruje ich kształt i zdobienie. Szczególnym tego przykładem jest tzw. flasza z kryzą stanowiąca jeden z wyróżników **kultury pucharów lejkowatych**. Naczynie to ma bez wątpienia kształt makówki i z pewnością było pojemnikiem na opium uzyskiwane z maku (Bąbel 1999, s.44). Klasycznym zestawem naczyń, odnajdywanych głównie zresztą w grobach, z okresu późnego neolitu i wczesnej epoki brązu są kubek i amfora. Sądzę, że te składane do grobów amfory służyły do przygotowywania i przechowywania substancji narkotycznych, a towarzyszące im puchary do ich picia. Myślę, że współczesną analogię może stanowić zestaw naczyń służących do odprawiania rytuałów chrześcijańskich składający się z kielicha do picia wina i ampułek, w których przechowuje się wino i wodę.

Z kolei pewien specyficzny typ naczyń na „nóżce” znanych przede wszystkim z kręgu kultur naddunajskich (np. **kultura lengyelska**) stanowią tzw. **kurylnice**, które służyły do palenia roślin zawierających substancje narkotyczne.



Ryc. 3. Tak zwane kurylnice służące do palenia substancji psychoaktywnych (według Müller-Karpe).

Wiele ze wspomnianych naczyń jest specyficznie zdobionych bogatą ornamentyką rytą i malowaną. Motywy te mogą pochodzić z wizji narkotycznych. Charakterystycznym zdobieniem dla wielu kultur

późnoneolitycznych jest ornament uzyskiwany za pomocą odciskania sznura. W taki sposób były zdobione naczynia **kultury amfor kulistych**, czy później **kultury ceramiki sznurowej**. Myślę, że ornament ten pośrednio wskazuje na wykorzystywanie rośliny halucynogennej w postaci konopi, z której był wykonany sznur. Tym bardziej, że w ten sposób nie zdobiono wszystkich naczyń tylko pewne ich kategorie, takie jak amfory i puchary.

Dodatkowo sugeruje się, że wiele motywów tzw. sztuki pradziejowej takich jak rytzy i malowidła naskalne oraz ozdoby zdobiące grobowce megalityczne (np. **New Grange** nad rzeką Boyne w Irlandii) są wynikiem wizji uzyskiwanych w wyniku stosowania substancji halucynogennych (Dornfield 1995). Z okresu neolitu europejskiego znane są również gliniane fajki (np. ze stanowisk w Ćmielowie i Złotej w Polsce), w których w związku z tym, że tytoń dotarł do Europy później, palono prawdopodobnie konopie lub inne roślinne substancje wprowadzające w odmienny stan świadomości (Bąbel 1999, s.44).



Ryc. 4. Rytzy na kamieniach z grobowca New Grange przedstawiają prawdopodobnie motywy pochodzące z wizji (według Müller-Karpe).

Paleobotanika

Dla pradziejów potwierdzone jest występowanie pyłków i szczątków roślin mogących służyć do wytwarzania substancji wywołujących wizje i stany ekstatyczne, tak ważne i pożądane z punktu widzenia ówczesnych ludzi. Oczywiście samo występowanie pyłków roślinnych o działaniu narkotycznym nie przesądza jeszcze o ich wykorzystywaniu. Jest jednak wskazówką, że takie rośliny były dostępne.

Znanych jest wiele roślin o działaniu narkotycznym, których pyłki i szczątki przetrwały w warstwach archeologicznych. W okresie neolitu rozpowszechnione były przede wszystkim mak polny (*papaver somniferum*) i konopie (*cannabis sativa*), (Bąbel 1999, s.44). Jedne z najstarszych znalezisk nasion konopii w Europie pochodzą ze stanowiska wczesnoneolitycznego Gurbanesti w Rumunii. Zwęglone nasiona konopi znaleziono we wnętrzu charakterystycznych naczyń glinianych zwanych **kurylnicami**. Z kolei jedne z najstarszych śladów maku pochodzą z Hiszpanii z jaskini Cueva de los Murcielagos (Jaskinia Nietoperzy), gdzie przy odkopanych szkieletach ludzkich pochodzących z neolitu znaleziono makówki przechowywane w specjalnych torbach z trawy (Sherratt A, s.8; B, s.11).

Biochemia

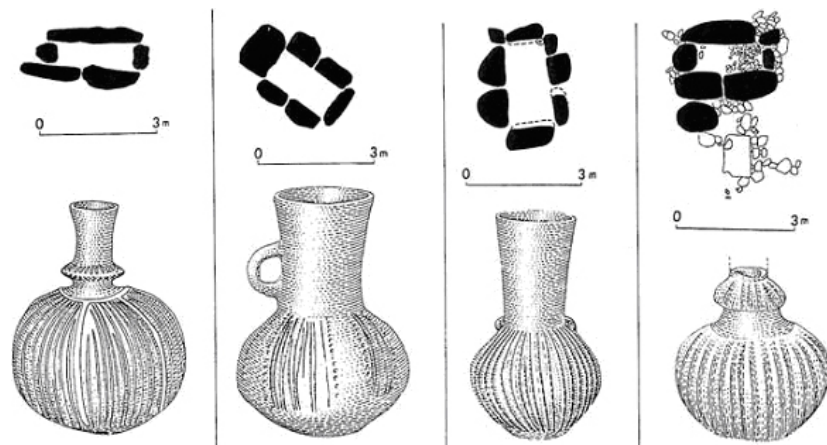
Możliwe jest również przeprowadzenie analiz biochemicznych śladowych pozostałości substancji organicznych osadzających się na ściankach naczyń. Badania takie zostały przeprowadzone m. in. przez Johna Evans'a z North London Polytechnic. Przebadał on specyficzny rodzaj naczyń tzw. **bilbil** produkowanych na Cyprze, a następnie eksportowanych do Egiptu i na Bliski Wschód. W kilku przypadkach udało mu się zidentyfikować na ściankach tych naczyń pozostałości opium (Sherratt B: 24).

Rytuály

W prahistorii różne substancje psychoaktywne pochodzenia roślinnego (np. pochodne maku i konopi) oraz alkohol spożywane były w kontekście religijnym. W przeciwieństwie do naszych czasów dostęp do nich nie był powszechny i dowolny. Substancje te mogła spożywać ograniczona grupa ludzi. Wskazuje na to zarówno ewidencja archeologiczna, jak i badania aktualistyczne współczesnych społeczności archaicznych.

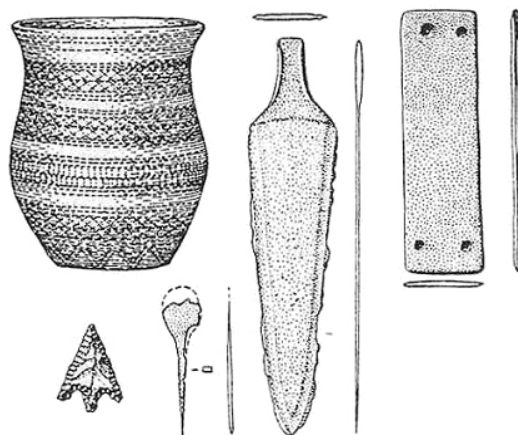
W pradziejach spożywanie substancji psychoaktywnych dawało dostęp do innych, ponadnaturalnych wymiarów świata. Było ważnym elementem zarówno rytuałów magiczno-religijnych, jak i leczniczych. Mogło się również wiązać z szamanistyczną wizją świata i ideą wędrówki dusz w zaświaty. Substancje te pozwalały na oddzielenie duszy od ciała i podróż w inne wymiary. Odurzanie się było związane również z rytuałami przejścia takimi jak śmierć, narodziny, dojrzewanie czy ślub.

W okresie wczesnego neolitu miejsce spożywania substancji psychoaktywnych stanowiły domostwa, specjalne centra ceremonialne oraz cmentarzyska megalityczne. Świadczą o tym odkrywane w tych kontekstach naczynia ceramiczne, którym można przypisać funkcję specjalnych pojemników służących do przechowywania, podawania i spożywania narkotyków.



Ryc. 5. Flaszki z kryżą znalezione w grobowcach megalitycznych kultury pucharów lejkowatych (według Müller-Karpe).

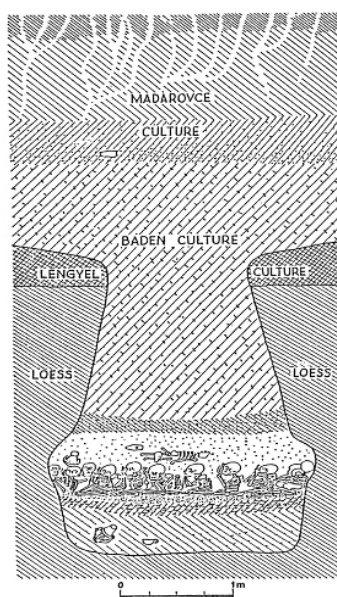
Ceremonie w obrębie domostwa w czasie, których palono substancje o działaniu narkotycznym w specjalnych naczyniach tzw. **kurylnicach** dotyczyły z pewnością mniejszych grup ludzkich – rodzin i rodów. Natomiast całe grupy rodów i plemiona gromadziły się w celu odprawiania wspólnych rytuałów w obrębie wyodrębnionych centrów rytualnych takich, jak znane np. z Wysp Brytyjskich *enclosures*. Obrzędy odprawiane w tych centrach związane były z jakimś bliżej nam nie znanym kultem oraz miały z pewnością na celu tworzenie i podtrzymywanie związków społecznych między dorosłymi członkami wspólnoty. Jak wspominałem, w okresie późnego neolitu i wczesnego brązu dochodzi do zmiany. Z rytuałów obejmujących picie substancji zmieniających świadomość najprawdopodobniej zostały wykluczone kobiety i dostęp do picia alkoholu został ograniczony tylko do mężczyzn. Naczynia określane jako puchary i amfory stanowią wyposażenie grobów dorosłych członków społeczności neolitycznych, najczęściej mężczyzn. Można więc domniemywać, że w tym okresie dostęp do narkotyków i prawo do ich spożywania przysługiwało grupie dorosłych mężczyzn, członków stowarzyszeń wojowników. Wskazuje na to fakt, że do zestawu pochówków „pucharowych” wchodziła również broń, np. w przypadku **kultury ceramiki sznurowej** jest to topór bojowy (stąd w Skandynawii występuje określenie **kultura toporów bojowych**), natomiast pochówki przedstawicieli **kultury pucharów dzwonowatych** zawierają zestaw łuczniczy. Bez wątpienia był to czas, w którym akcent został postawiony na broń i picie alkoholu jako wyznaczniki męskości (Sherratt A, s.6, Treherne 1995).



Ryc. 6. Typowy inwentarz „grobu wojownika”
kultury pucharów dzwonowatych (według Müller-Karpe).

Zgromadzenia mężczyzn-wojowników przypominały zapewne spotkania mające na celu wspólne picie alkoholu znane z tekstów pisanych z okresu starożytności. Do takich rytualnych spotkań należał znany ze starożytnej Grecji **sympozjon** i rozpowszechnione wśród Germanów **Mannerbund** (Sherratt A, s.20, B, s.7, 33).

Ciekawą pozostałość po czynnościach rytualnych z użyciem środków odurzających odkryto w zachodniej Słowacji. Na stanowisku archeologicznym w miejscowości Nitriansky Hradok natrafiono na głęboką jamę należąca do kultury badeńskiej. Wewnątrz niej znaleziono dziesięć męskich szkieletów ludzkich klęczących w rytualnej pozie. Towarzyszyły im dwie amfory i kubek do picia. W warstwie ponad nimi znaleziono dodatkowo pochówek psa i kamienny topór bojowy.



Ryc. 7. Tak zwany „dół śmierci”, kultura badeńska,
Nitriansky Hradok, Słowacja (według Müller-Karpe).

Wprowadzanie się w odmienne stany świadomości - palenie i picie

Według Andrew Sherratta, według kryterium spożywania substancji psychoaktywnych / stymulujących można wyodrębnić kultury picia (ang. *drinking cultures*) i kultury palenia (ang. *smoking cultures*), (Sherratt A, s.7). Analogię współczesną stanowiłby podział na kultury muzułmańskiej Azji oparte na paleniu haszyszu i chrześcijańskiej Europy oparte na picciu alkoholu. W takiej sytuacji sprowadzony z Ameryki do Azji i Europy zwyczaj palenia tytoniu miałby wymiar międzykulturowy.

Napój alkoholowy w postaci wina jest wykorzystywany w czasie chrześcijańskiego rytuału mszy, aczkolwiek jego spożywanie jest ograniczone do osób sprawujących kult. Poza tym różne rodzaje alkoholi są powszechnie i często w dużych ilościach spożywane przez ludzi zamieszkujących kraje chrześcijańskie Europy. Natomiast w kulturze islamskiej Azji, gdzie picie alkoholu jest zakazane przez religię, dominuje palenie roślin o działaniu narkotycznym takich, jak np. haszysz czy konopie.

W Europie, w obrębie omawianych, okresów neolitu i wczesnego brązu pierwsza była kultura palenia (okres wczesnego neolitu), która następnie została zastąpiona przez kulturę picia (późny neolit oraz wczesna epoka brązu). Zmiany dokonywały się z południa w kierunku północnym i miały miejsce na przełomie IV i III tysiąclecia p.n.e. W tym to czasie widać wyraźnie zmianę form ceramicznych i pojawienie się charakterystycznych zestawów naczyń służących do picia płynów o działaniu halucynogennym (Sherratt B, s.21-22). Myślę, że tak, jak pewne charakterystyczne naczynia z okresu wczesnego neolitu służyły do palenia roślin o działaniu narkotycznym, tak samo w późnym neolicie i wczesnym brązie pewne specyficzne rodzaje naczyń takie jak np. puchary służyły do picia alkoholu. Tak więc rozpowszechnienie się zwyczaju spożywania alkoholu należy wiązać z pojawieniem się i rozwojem tzw. kultur pucharowych. Współczesną analogią do tego zjawiska byłoby rozpowszechnienie się wśród Indian północnoamerykańskich kultu *peyotlu*.

Kultura palenia

Palenie różnych substancji roślinnych było starym i rozpowszechnionym w wielu kulturach sposobem wprowadzania się w zmieniony stan świadomości. Związane to było z symbolicznym znaczeniem ognia i dymu jako substancji oczyszczających. Wiele wyjaśnia w tym kontekście łaciński źródłosłów słowa perfumy, który pochodzi od łacińskiego *per fumum*, co znaczy w dosłownym tłumaczeniu przez dym.

Do tradycji palenia należały kultury Indian Ameryki Północnej przed przybyciem Europejczyków, którzy rozpowszechnili alkohol. Znaleźiska glinianych i kamiennych fajek, w których palono tytoń znane są z wielu stanowisk, między innymi z ceremonialnych centrów **kultury Hopewell** z dorzecza Ohio i

Mississipi. Palenie konopi było również szeroko rozpowszechnione wśród społeczności zamieszkujących stepy współczesnej Ukrainy i południowej Rosji. Przedmioty służące do palenia konopi w celu osiągnięcia stanu zmienionej świadomości znaleziono w kurhanach arystokracji scytyjskiej (np. Pazaryk). Zwyczaj ten jako sposób dokonania rytualnego oczyszczenia się opisuje również Herodot w swoim dziele *Dzieje* (Sherratt A, s.7). Pisze on:

Na szkielecie uczynionym z trzech tyczek związanych u góry rozpościerają oni wełnianą tkaninę. Do środka takiego namiotu wkładają naczynie z gorącymi kamieniami w jego wnętrzu. Następnie biorą nasiona konopi i rzucają na rozgrzane kamienie. Unosi się z nich dym, który Scytowie wdychają. Mają oni z tego tak wielką przyjemność, że aż wyją z rozkoszy.

Intoksykacja przez palenie upowszechniła się w Europie w okresie wczesnego neolitu. Wprowadzanie się w odmienny stan za pomocą wdychanego dymu o działaniu narkotycznym było znane wśród kultur bałkańskich tego czasu. Rozpowszechniło się następnie w kierunku północnej części Europy wraz z kulturami naddunajskimi (np. **cykl lengyelsko – polgarski**). Być może jakąś reminiscencją zwyczaju intoksykacji za pomocą dymu ze spalanych roślin jest palenie kadzidła w czasie obrzędów chrześcijańskich.

Kultura picia

Kultury wczesnoneolitycznej Europy nie posiadały w swym zestawie form ceramicznych wyodrębnionych naczyń służących do picia. Dopiero w okresie późnego neolitu pojawiają się pierwsze kultury z tzw. cyklu pucharowego i wraz z nimi rozpowszechnia się zwyczaj picia. Wyróżnikiem tych kultur było występowanie specyficznego i powtarzalnego zestawu przedmiotów, z których jednym z bardziej charakterystycznych było naczynie określane przez archeologów jako „puchar”. Naczynia te służyły do spożywania płynnych substancji o działaniu narkotycznym. Z początku był to prawdopodobnie wywar z maku zastąpiony następnie przez alkohol. Trend ten związany jest również ze zmianami społecznymi i powstawaniem elit mających dostęp do luksusowych dóbr i naśladowujących zwyczaje arystokracji z południa Europy, w tym wspólne i rytualne odurzanie się. Warto przy tym zauważyć, jak zgodnie twierdzi większość badaczy, że puchary znane z kultur archeologicznych Europy północnej z okresu późnego neolitu i wczesnego brązu są glinianym naśladownictwem metalowych pierwowzorów naczyń służących do picia płynów znanych z dobrze rozwiniętych kultur Europy południowej.

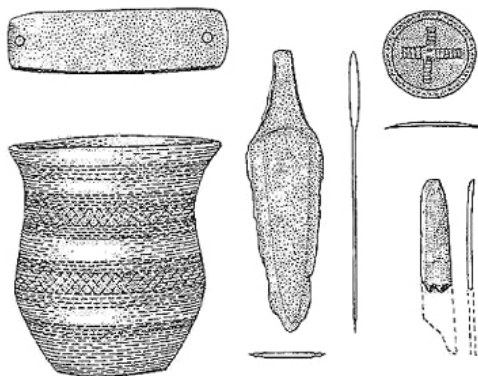
Alkohol powstaje/uzyskuje się w procesie fermentacji (mówiąc językiem chemicznym glikozy anaerobowej). Do przeprowadzenia tego procesu potrzebne są dwie rzeczy - produkty bogate w cukier (np. owoce mleko) i specjalny rodzaj grzyba *Saccharomyces cerevisiae* tzw. drożdże. Należy pamiętać, że uzyskanie alkoholu w pradziejach nie było rzeczą łatwą. W związku z tym alkohol musiał być cenną i

mistyczną substancją o znaczeniu rytualnym. Do przeprowadzenia procesu fermentacji potrzebne były surowce bogate w cukier, których uzyskanie w prahistorii nie było rzeczą prostą. Rosnące w Europie północnej owoce i dzika winorośl nie miały wystarczającej ilości cukru, aby samoistnie sfermentować. Głównym źródłem słodczy i cukru był w związku z tym miód pszczoł, który z pewnością wykorzystywano również do produkcji alkoholu w postaci tzw. pitnego miodu. Aby przyspieszyć fermentację zapewne wstępnie przeżuвано surowiec tak, jak to się współcześnie czyni wśród indiańskich społeczności zamieszkujących Amerykę Południową, np. Amazonię. Z kolei z uprawianych zbóż, przede wszystkim jęczmienia i pszenicy, uzyskiwano rodzaj piwa spożywanego następnie rytualnie podczas ceremonii.

Już w starożytności ustalili się podział na strefę piwa odpowiadającą Europie północnej i strefę wina w Europie południowej. Co prawda piwo było znane i spożywane w Egipcie i na Bliskim Wschodzie, z pewnością jednak nie gustowali w nim Grecy i Rzymianie. Według jednego z mitów Dionizos uciekł z Mezopotamii do Grecji nie mogąc znieść barbarzyńskiego zwyczaju picia piwa (Sherratt B: 24). Przez Greków i Rzymian piwo było uznawane za napój typowy dla zamieszkujących północną Europę Celtów. Dionizos z Halikarnasu w dziele *Antiquities* zanotował, że:

Galowie do tego czasu nie znają wina, lecz piją cuchnący płyn o paskudnym zapachu uzyskiwany z jęczmienia zamoczonego/ zanurzonego/ przegniłego w wodzie. (Sherratt B: 24)

Sądzę, że początki produkcji i spożywania piwa w Europie należy wiązać z kulturami pucharowymi późnego neolitu. Myślę, że widoczny w diagramach pyłkowych wzrost uprawy jęczmienia w tym czasie należy wiązać z pojawieniem się i intensyfikacją produkcji alkoholu w postaci piwa. Alkohol był na tyle atrakcyjnym narkotykiem, że tam gdzie się pojawiał wypierał inne formy odurzania się tak, jak miało to miejsce w Ameryce Północnej po przybyciu Europejczyków, a wraz z nimi łatwo dostępnego alkoholu dostarczającego „odlotowych” wizji. W Europie taki proces, który można nazwać **Rewolucją Alkoholową**, dokonał się całe tysiąclecia wcześniej w okresie późnego neolitu i wczesnego brązu, kiedy zaczęto powszechnie w czasie rytuałów używać właśnie alkoholu (Sherratt A, B). Proces ten znalazł swoje odzwierciedlenie również w kulturze materialnej. Wspólnotowe odurzanie się w czasie rytuałów za pomocą palenia konopi i picia opium praktykowane m.in. przez ludność **cyklu lengyelsko-półgarskiego, kultury pucharów lejkwatych i amfor kulistych** zastąpione zostało piciem w czasie ceremonii alkoholu w indywidualnych kubkach przez ludność **kultury ceramiki sznurowej i pucharów dzwonowatych**. Na poziomie weryfikowalnym archeologicznie znalazło to swój wyraz w zastąpieniu naczyń wkładanych do wielopochówkowych grobów megalitycznych przez wyposażanie pojedynczych grobów mężczyzn w indywidualne kubki do picia alkoholu i amfory do przechowywania płynu. Również wśród wczesnobrązowej **kultury unietyckiej** w inwentarzach naczyń rozpowszechnione są kubki i dzbany służące bez wątpienia do picia alkoholu.



Ryc. 8. Inwentarz grobowy kultury pucharów dzwonowatych – broń, ozdoby i zdobiony puchar służący do picia alkoholu (według Müller-Karpe).

Podsumowanie

W swoim artykule proponuję bardziej humanistyczne (ludzkie) spojrzenie na „garnki”, które odkopuje archeolog lub archeolożka. Wydaje mi się, że za odkopywanymi przedmiotami należy dostrzec człowieka i jego świat duchowy. Przecież odkrywana przez archeologów kultura materialna nie jest tylko materiałem, który pozwala wyodrębnić i datować kultury archeologiczne oraz ustalić ich następstwo w czasie. Ceramika była częścią praktyki społecznej, była używana do przygotowywania, spożywania i przechowywania pożywienia. Służyła również do spożywania narkotyków w czasie różnych rytuałów i ceremonii

Wydaje się, że spożywanie substancji psychoaktywnych jest odwieczne i tak stare jak ludzkość. Różne praktyki rytualnego wprowadzania się w stany odmienne było znane i stosowane nie tylko w bliżej omawianym w moim wystąpieniu okresie neolitu i wczesnego brązu. Najstarsze bowiem znaleziska roślin halucynogennych znane są jeszcze z okresu paleolitu ze stanowiska **Szanidar** w Iraku i są związane z człowiekiem naendertalskim (Bąbel 1999, s.43). Również w późniejszych okresach archeologicznych i historycznych odurzanie się było ważną praktyką społeczną. Informacji na ten temat dostarczają zarówno dane archeologiczne (kultura materialna i pozostałości szczątków roślinnych), jak i teksty z przeszłości (np. Herodot, Tacyt i inni). W epoce żelaza ważny składnik wyposażenia tzw. grobów książęcych stanowią zestawy naczyń do spożywania alkoholu, głównie wina pochodzenia greckiego i rzymskiego (np. wyposażenie grobów arystokracji świata barbarzyńskiego z okresu hallsztackiego w **Vix** we Francji i **Hochdorf** w Niemczech oraz z okresu wpływów rzymskich z **Łęgu Piekarskiego** w Polsce). Z kolei o paleniu konopi przez Scytów wspomina Herodot. Jak podkreśla Jerzy Bąbel, wynikiem tych różnych praktyk odurzania się były narkotyczne wizje innych światów takich, jak Pola Elizejskie, Walhalla, Avalon oraz mitologicznych istot takich, jak krasnoludki czy elfy (Bąbel 1999, s.52).

Uważam, że każda wizja pradziejów Europy nie uwzględniająca używania substancji zmieniających

świadomość, przez ludzi w przeszłości jest niekompletna. Sądzę bowiem, że spożywanie tych substancji było aktem religijnym i stanowiło ważny element prahistorycznych rytuałów i ceremonii, których celem było tworzenie i podtrzymywanie więzi społecznych. Pozwalało na kontakt ze światem ponadnaturalnym - światem przodków, bogów i duchów. Myślę również, że z czysto ludzkiego punktu widzenia odmawianie ludziom z przeszłości dostępu do praktyk, którym my sami oddajemy się z wielką przyjemnością jest niehumanitarne/niesprawiedliwe.

Wykaz cytowanej literatury:

Bąbel J.

1999 Wikingowie, wilkołaki i halucynogeny, cz. II, *Z Otchłani Wieków* 54 (3), s.43-53.

Dornfield J.

1995 Subjective vision and the source of Irish megalithic art, *Antiquity* 69 (264), s.539-549.

Müller-Karpe H.

1966 – 1980 *Handbuch der Vorgeschichte*, Holle, Baden-Baden.

Plezia M.

1952 *Greckie i łacińskie źródła do najstarszych dziejów Słowian*, Wydawnictwo Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, Poznań-Kraków.

Sherratt A.

1987 “Cups that Cheered” [w:] *Bell-Beakers of the West Mediterranean*, red. H. Waldren, R. C. Kennard, BAR International Series 331, Oxford, s. 81-114.

Sherratt A.

A *Palaeoethnobotany: From Crops to Cuisine* (maszynopis w posiadaniu autora).

Sherratt A.

B *Sacred and profane substances: the ritual use of narcotics in later Neolithic Europe* (maszynopis w posiadaniu autora).

Treherne P.

1995 The warrior's beauty: the masculine body and self-identity in Bronze Age Europe, *Journal of European Archaeology* 3 (1), s.105-144.